

Znaczenie muzeów regionalnych w krzewieniu historii i kultury regionalnej na przykładzie Muzeum Regionalnego w Bobolicach

Tadeusz Marian Cieślak¹



The importance of regional museums in the promotion of regional history and culture – on the example of the Regional Museum in Bobolice. *Prz. Geol.*, 67: 681–686.

A b s t r a c t. In the IT age of the 21st century, in the post-industrial society, systemic changes are taking place, including transformation forces, new tasks and needs. The first need in museology was to increase the number of branches in the regions (regional museums). Such a progress has already taken place. About 75% increase in museum facilities has been noted. During 1990–2004, there were 37 historical, 28 regional, 11 ethnographic, 9 natural, 8 techniques, 6 fine arts museums. A small regress was recorded in archaeological and biographical museology. The second stage seems to be a qualitative progression, segmentally adapted to the current needs of potential visitors. Scientific and statistical publications are not optimistic. This concerns mainly young people and students of high schools, and secondary and vocational schools of all majors and specialties. The objective of my research is to arouse interest children and teenagers in museum messages as a means of studying history and cultural heritage. The Bobolice Regional Museum is a good example of this activity, perhaps because its founder, an active creator, animator and authority, is a retired teacher of geography and mathematics – currently the curator and manager – Bronisław Malinowski.

Keywords: Bobolice, regional museum, exhibition, prison art

Malkontenci powiadają: do muzeum? A po co tam? Do jakiejś rupieciarni, składowiska staroci, bibelotów, nadpalonych papierów, szczątków broni, zbutwiałych mundurów, pokrytych patyną odznaczeń, poklejonych naczyń glinianych i innych? Cóż odpowiedzieć tym pseudoegzystencjalistom? Chyba jedynie to (w formie prośby), żeby więcej takich poglądów nie wypowiadali, ponieważ świadczą o sobie.

Już tytuł wystąpienia wskazuje mój stosunek do muzealnictwa, a muzealnictwa regionalnego w szczególności. Jego rola i znaczenie dla historii i kultury regionalnej są nie do przecenienia. W wielu domostwach znajduje się namiastka takiego muzeum – stare fotografie, historyczne dokumenty, obrazy, mundury, broń, sprzęty codziennego użytku. W życiu człowieka przychodzi taki czas, kiedy dojrzewamy do decyzji, by nasze, rodowe kolekcje udostępnić społeczeństwu, przekazując je izbom lub muzeom regionalnym. Takie odruchy i hojność obywatelska w ogólnym rozrachunku są nieocenionym dobrodziejstwem ubogającym dziedzictwo narodowe. I bardzo dobrze, że są takie miejsca, mam na myśli izby, ośrodki i muzea, które przyjmują nasze eksponaty, zakonserwują je, zbadają, zintwentaryzują i udostępnią potomnym.

Niniejsza praca ukazuje powstanie Towarzystwa Ekologiczno-Kulturalnego w Bobolicach, Izby Muzealnej i przekształcenie jej w Muzeum Regionalne na tle rysu historycznego dziejów ziemi bobolickiej i Pomorza środkowego. Dla historyka niezmiernie ważna jest nie tylko bieżąca działalność muzeum, dziejopis teatru (regionu), na którym ono powstało, ale również historyczny proces kształtowania się muzealnictwa w Polsce.

TERAŻNIEJSZOŚĆ NA TLE PRZESZŁOŚCI POLSKIEGO MUZEALNICTWA

Ustawa z dn. 21 listopada 1996 r. o muzeach (Ustawa, 1996) wyznacza ramy prawne muzealnictwa w Polsce. W art. 1 zawarto definicję muzeów: *Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów.* Artykuł 2 ustawy to cele działalności polskiego muzealnictwa. W rozdziale 2 przedstawiono zasady organizacji muzeów. Natomiast pewnych problemów semantycznych następczą definicje muzealne, ponieważ nie idą one z duchem czasu, nie ujmują w pełni ich kreatywności. Z satysfakcją i radością należy podkreślić, że mimo niewielkich środków i niewystarczających warunków lokalowych, powstają nowe, kolejne izby i muzea o różnych strukturach i formach. Za tymi inicjatywami stoją konkretni ludzie, którzy dobierają odpowiednie zespoły o wspólnych bądź podobnych zainteresowaniach oraz pasjach i działają na rzecz małych ojczyzn. Co więcej, chętnie dzielą się swoimi doświadczeniami i sukcesami z innymi.

Spróbujmy zestawić terażniejszość muzealną z jej historią. Cennym materiałem źródłowym do dokonania takiej próby będą prace prof. Kazimierza Midury² – wybitnego muzeologa, historyka sztuki, krajoznawcy i publicy-

¹ Akademia Pomorska w Słupsku, ul. Krzysztofa Arciszewskiego 22A, 76-200 Słupsk; tmc33@wp.pl

² Midura F. (ur. 10 listopada 1939 r. w Wadowicach Górnych) – polski historyk sztuki, muzeolog, krajoznawca i publicysta. Opublikował ok. 120 artykułów fachowych z zakresu ochrony zabytków, muzealnictwa, rzemiosła artystycznego i sztuki ludowej. Otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i nagrodę II stopnia przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki za osiągnięcia krajoznawcze.

sty. Jego pouczającą lekturą jest m.in. niezwykle precyzyjny i sentencyjny artykuł naukowy pt. *Funkcje społecznej opieki nad zabytkami w okresie zaborów* (Midura, 2000). Okresem szczególnie ważnym dla ochrony polskich zabytków była druga połowa XVIII w. do 1918 r. – tzw. opieka społeczna. Pierwsze symptomy tych działań zauważamy w epoce oświecenia, a rok 1800 stanowił przełom. Zapoczątkował nowe stulecie, zwane *wiekami archeologii* (por. Blombergowa, 1993, s. 113). Jednak rok 1772 i pierwszy rozbiór Polski wyzwalają konieczność konstruowania nowych działań o charakterze społecznym i patriotycznym. By duch narodowych nadziei nie wygasł, w 1800 r. powołano Towarzystwo Przyjaciół Nauk (TPN) w Warszawie. Jego animatorami i ideologami byli m.in.: Stanisław Staszic, Samuel Bogumił Linde, Andrzej Onufry (imię zakonne) Kopczyński, Tadeusz Czacki – herbu Świnka. Czołowe postacie narodu polskiego z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim na czele (lub za jego zgodą) zbierały, inwentaryzowały i ochraniały dziedzictwo narodowej historii. Program patriotyczny Czarotoryskich gromadził dzieła, zabytki sztuki europejskiej, a także pamiątki narodowe i symbole polskości. Stanisław Kostka Potocki zbierał dzieła i pamiątki po twórcy potęgi polskiego państwa – królu Janie III Sobieskim. Działyńscy, Raczyńscy, Mielżyńscy w podobny sposób chronili polskie skarby na ziemiach Wielkopolski. Szczególną ochroną i opieką otaczano zabytki kultury języka polskiego i jego dziedzictwo. *Wszelką opiekę i ochronę nad zabytkami traktowano jako oczywisty obowiązek obywatelski* – zapewniał Jerzy Frycz (Rymaszewski, 1992, s. 28–29). Po 32 latach działalności władze carskie zlikwidowały TPN. Idea towarzystwa przetrwała pomimo zawirowań zaborczych i w 1914 r. podjęto wstępne decyzje o powołaniu polskich służb konserwatorskich (Frycz, 1975, s. 136).

Ważną datą dla polskiego muzealnictwa jest 31 października 1918 r., kiedy Rada Regencyjna wydała dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury. Był to pierwszy akt prawny państwa polskiego regulujący powinności w zakresie ochrony zabytków (Pruszyński, 2002, s. 342).

W Polsce końca XVIII w. powstawało jedynie muzealnictwo prywatne. Próby organizowania muzeów publicznych kończyły się z różnych powodów, najczęściej politycznych, niepowodzeniami. Rodzi się pytanie: jak kształtowała się świadomość tożsamości narodowej w okresie zaborów? Odpowiedź jest niezmiernie ważna, ponieważ wytyczy ona kierunki działań zachowawczych i niepodległościowych, walkę intelektualną o zachowanie wzorców tożsamości, niezbędnych do podtrzymania ducha walki o wyzwolenie narodu polskiego z kajdan ciemności. Towarzystwa naukowe, literackie, regionalne, oświatowe, folklorystyczne, chóralno-muzyczne, rolnicze, przemysłowe czy organizacje społeczne w swych statutach za pierwszoplanowe cele i podstawowe działania stawiały rozwijanie i doskonalenie języka polskiego oraz potrzebę zachowania zjawisk i tradycji kulturotwórczych i kulturowych języka *minionych epok*. Głównymi zadaniami ich działalności naukowej było podnoszenie, podtrzymywanie i ciągły rozwój we wszystkich dziedzinach nauki i kultury świadomości narodowej, promowanie jej dotychczasowych

osiągnięć przez wystawiennictwo *starożytnicze*, etnograficzne, archeologiczne.

Rozprawy naukowe, wszelkie dyskusje na forach licznych towarzystw regionalnych, katolickich, chrześcijańskich, agrotechnicznych, ekonomicznych, turystycznych, sportowych nawiązujące do historii ziem Rzeczypospolitej, były równoważne z działaniami militarnymi w walce o polską sprawę. Ogromną rolę i zasługi wnosili również towarzystwa medyczne, lekarskie, opiekuńcze, weterynaryjne, pomocowe, ochronki, przytułki, szkółki przykościelne, pensje, tajne nauczania na wszystkich poziomach.

Oto jak Bohdan Rymaszewski³ określa zaangażowanie XIX-wiecznego społeczeństwa w podtrzymywaniu poczucia polskości i wspólnoty narodowej jako: *nieomal biologiczne dążenie większości Polaków do podtrzymywania kultu tradycji jako instrumentu kształtującego postawy* (Rymaszewski, 1981, s. 117). Owa sentencja dowodzi, jakie instynkty samoobronne w narodzie polskim wyzwoliły czasy 123 letniej zaborczej gehenny. Owo, *biologiczne dążenie*, dzięki patriotycznym postawom licznych towarzystw naukowych wieku archeologii (1800), beznadziejnej i bezsensownej w ofiarach i skutkach I wojny światowej, dzięki przywódcom II RP, m.in. Janowi Ignacemu Paderewskiemu, Józefowi Piłsudskiemu, pozwoliło w miarę szybko podźwignąć się z kolan i walczyć dalej o polską suwerenność. Wielkie zaangażowanie społeczne podbudowane duchem patriotycznym i narodowym wywodzące się z tradycji piastowskich, później oświecenia i romantyzmu, pozwoliło przetrwać kolejne gehenny lenińsko-stalinowsko-hitlerowskie. Mazurki i polonezy Chopina, etnograficzne zbieractwo Kolberga, pamiątki po przodkach, malarstwo Matejki, Kossaka, Styki, Gierymskiego, teatr Bogusławskiego, opery Moniuszki, muzyka Kurpińskiego, Nowowiejskiego, Szymanowskiego, tańce i śpiewy Kaszubów, Kurpsiów, Górali, Mazurów, Wielkopolan rozpałały i rozżarzały wciąż na nowo polskiego ducha. Muzealnictwo polskie we wszystkich jego działaniach ma w tym dziedzictwie nieoceniony wkład. Jest ono w większości przypadków wspierane przez wcześniej wspomniane towarzystwa. Tak jest również w przypadku Muzeum Regionalnego w Bobolicach.

Przykłady z przeszłości

Muzeum Etnograficzne w Warszawie (1888) działa przy warszawskim Ogrodzie Zoologicznym. W roku 1896 połączyło się z Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, działającym na Krakowskim Przedmieściu od 1866 r. Z okazałej sumy składek społeczeństwa (68 600 rubli) zakupiono do muzeum eksponaty ze wszystkich kontynentów. Powstawało w trudach, otwarcie nastąpiło dopiero w 1875 r. W okresie zaborów było to ważnym wydarzeniem, tym większym, że tworzyli je: ks. Jan Tadeusz Lubomirski, hr. Jan Zamojski, hr. Ludwik Krasieński (współautor i redaktor *Encyklopedii rolniczej*), Karol Dietrich, profesorowie Stanisław Przysiański i Jakub Natanson, przedstawiciele arystokracji i mieszczaństwa oraz chłopów i rzemieślników (Midura, 2000, s. 52).

³ Rymaszewski B. (1935–2016) – polski architekt i historyk, specjalizujący się w historii i teorii konserwacji zabytków, ochronie i konserwacji architektury zabytkowej, urbanistyce i zabytkoznawstwie, profesor nauk technicznych.

Zbiory Toruńskiego Towarzystwa Naukowego miały głównie charakter geologiczno-przyrodniczy i archeologiczno-historyczny. Największe znaczenie miała kolekcja archeologiczna, powstała głównie dzięki badaniom i znakomitym opracowaniom naukowym europejskiej sławy archeologa G. Ossowskiego. Zabytki pochodzące z badań wraz z opracowaną mapą archeologiczną Prus Zachodnich stanowiły sensację wielu wystaw zagranicznych i przyczyniły się, podobnie jak w przypadku wileńskich badań archeologicznych Tyszkiewiczów, do popularności polskiej archeologii w Europie (Midura, 2000, s. 53).

Powołane w 1909 r. Przemyskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, w ciągu zaledwie 10 lat zgromadziło i ofiarowało muzeum kilka tysięcy cennych eksponatów z zakresu geologii, etnografii, archeologii i sztuki (Midura, 2000, s. 53).

Księżna Anna Jabłonowska z Siemiatycz zgromadziła imponujące zbiory przyrodnicze oraz niewielką, ale ciekawą kolekcję antyczną z włoskich okolic Wezuwiusza. Próby przekazania zbiorów królowi i narodowi nie powiodły się i zostały zakupione przez cara i wywiezione do Petersburga i Moskwy (Midura, 2000, s. 62).

Ksiądz prefekt Leopold Jan Szersznik z Cieszyna posiadał prywatną kolekcję należącą do Habsburgów, którą od 1802 r. udostępniał cieszyńskiej oraz polskiej młodzieży i częściowo oddał ją pod opiekę gminy ewangelickiej i tamtejszej szkoły. W ten sposób prywatne zbiory przeszły pod stałą opiekę ewangelickiej społeczności Cieszyna.

Izabela (Elżbieta) Dorota z Flemingów Czartoryska swoje prywatne zbiory muzealne od 1801 r. udostępniała społeczeństwu Puław. Jej kolekcje, eksponowane w Świątyni Sybilli i Domu Gotyckim, stanowiły początek pierwszego, polskiego muzeum, później Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Społeczność natomiast, odwzajemniając się, wspierała na różne sposoby puławskie muzeum Izabeli.

Hrabia Stanisław Kostka Potocki swoje prywatne muzeum w Wilanowie otworzył w 1805 r. Oprócz funkcji muzealnych pełniło ono role doradcze oraz podejmowało współpracę z innymi znaczącymi muzeami.

Placówki te pełniły dwojakie role. Były muzeami prywatnymi służącymi jednocześnie społeczeństwu, nauce, historii, etnografii i kulturze.

Należy wspomnieć również o przykładowych sposobach działalności kulturalno-oświatowej wykonywanych (pod tzw. przykryciem) przez Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie w Zakopanem (1873?). Prowadzony przez nie Dom Uzdrowiskowy z biblioteką i czytelnią był w rzeczywistości tatrzańskim klubem kultury i spotkań elit z całej Polski. Tzw. Dworzec Tatrzański otwarty w 1882 r. był jednym z pierwszych ośrodków kultury w Zakopanem⁴. W przemianowanym na Towarzystwo Tatrzańskie, następnie na Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (PTT) działali: Tytus Chałbiński, hr. Mieczysław Rey, Józef Ignacy Kraszewski, Seweryn Goszczyński, Włodzimierz Dzieduszycki, Alfred Józef Potocki, Leon Ludwik Sapieha, Anna z Działyńskich Potocka, Henryk Siemiradzki, Oskar Kolberg, Henryk Skarbek, Eustachy Stanisław Sanguszko, Henryk Sienkiewicz, Władysław Zamoyski i inni.

Zabory i pożogi wojenne doprowadziły muzealnictwo polskie niemal do upadku. Wywiezione po klęsce powstania cenne zbiory z czasów Stanisławowskich i Królestwa Kongresowego pogrzebały polskie tradycje muzealne. W dwudziestolecu międzywojennym uczyniono wiele w kwestii ochrony zabytków ale niewiele dla muzealnictwa. *Nie sformułowano zasad i wzorców polityki muzealnej* – pisał autorytet – muzeolog Stanisław Lorentz. *Mimo wielu trudności, za sprawą starych Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Związku Muzeów, siłami społecznymi rozwijało się muzealnictwo regionalne* – pisał Włodzimierz Antoniewicz (Antoniewicz 1970, s. 168). Zbiory zgromadzone w muzeach i kolekcjach prywatnych przed 1939 r. zostały zniszczone lub rozkradzione. Zrujnowano budynki muzealne, zamordowano wielu doświadczonych muzealników. Niewielką część muzealiów uratowano, ukrywając je w zakonspirowanych pomieszczeniach, magazynach, a nawet piwnicach. Część przekazano w zagraniczne depozyty. Dlatego można przyjąć, że wcześniejsze doświadczenia zachowania dziedzictwa pod zaborami, pozwoliły na jego ocalenie i ciągłość podczas, i po II wojnie światowej.

MUZEALNICTWO W PRL-U

Franciszek Midura w tekście pt. *Rozwój muzealnictwa w okresie czterdziestolecia PRL* (1986) pozytywnie ocenia tę sferę działalności i dzieli na cztery strefy czasowe:

- lata 1945–1949
- lata 1950–1957
- lata 1958–1974
- lata 1975–1989 (po 1989 – dopisek autora)

Ja, dodaję strefę piątą od 1989, tzw. strefę jakościową, gdzie ważą się losy muzeów *templum* i *forum*.

W okresie 1945–1949 muzealnictwo zajmowało się przede wszystkim rewindykacjami zagrabionych przez okupanta zbiorów, odbudową infrastruktury muzealnej i wystawienniczej, tworzeniem nowych struktur polskiego muzealnictwa, zwłaszcza na ziemiach zachodnich i północnych. Do Polski powracały obiekty i dzieła sztuki zdeponowane i ukryte w wielu krajach. Muzeum Narodowe w Warszawie już 3 maja (nie 1 maja!) zorganizowało pierwszą, znaną wystawę pod wymownym tytułem *Warszawa oskarża*. Tuż po wyzwoleniu w obozach koncentracyjnych Majdanek i Oświęcim utworzono muzea martyrologiczne. Nie najlepiej było z resortowymi muzeami przyrodniczymi i technicznymi, co przełożyło się na dalsze ich losy.

Drugi przedział czasowy jest swoistym dopasowywaniem muzealnictwa do planowej gospodarki socjalistycznej. W 1950 r. upaństwowiono samorządowe, społeczne, a nawet prywatne placówki i kolekcje. Pozytywnym zjawiskiem tego okresu jest działalność Centralnej Komisji Zakupu Muzealiów, która z funduszy Ministerstwa Kultury i Sztuki nabywała cenne muzealia. Pozyskiwano również fachową kadre naukową dla muzealnictwa. Odzyskiwane eksponaty podnosiły wartość muzealnych ekspozycji.

⁴ Pomysł założenia Towarzystwa Tatrzańskiego był rozważany wśród miłośników Tatr już w 1871 r. Założono je początkowo jako Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie – 31 grudnia 1873 r. Po ustanowieniu statutu towarzystwo zostało zarejestrowane 19 marca 1874 r. z siedzibą w Nowym Targu. W maju 1874 r. zmieniło nazwę na Towarzystwo Tatrzańskie i przeniósło swoją siedzibę do Krakowa.

Muzealnictwo to dziedzina działalności ludzkiej o historyczno-emocjonalnym i naukowym charakterze. Polityka planowej gospodarki socjalistycznej nie mogła przynieść na tym polu zadawalających rezultatów. Tu pytanie: dlaczego historycy i muzealnicy nie sprzeciwiali się niszczeniu wszelkich pozostałości dokumentalnych i historycznych ocalałych po wojnie? W ten sposób, z pobudek emocjonalnych, niszczone cenne historycznie dowody zbrodni hitlerowskich i innych zachowań okupanta. Podobnie jest w dzisiejszych czasach, usuwa się pomniki i monumenty czerwonoarmistów (owszem powinny one zniknąć z przestrzeni publicznej), ale nie powinny być niszczone, lecz przechowywane w specjalnie przeznaczonym do tego celu skansenach, jako dowody rzeczowe.

Lata 1958–1974 to czas, gdy uzmysłowiono sobie, że polskiego muzealnictwa nie można poddać indoktrynacji politycznej. Ożywienie inicjatyw oddolnych, jako nowych potrzeb środowisk regionalnych, jest tego dowodem. Muzea powstają w małych ośrodkach, w latach 1960–1970 pojawiło się ich 160 a do 1975 ponad 300. Decentralizacja i aktywizacja środowisk objawiła się dyskusjami i poszukiwaniami nowych form działalności. Dopiero jednak w dodanym przeze mnie piątym okresie jawi się pytanie: jakie muzea, jakie muzealnictwo? Czy dotychczasowa forma *templum*, czy nowa forma *forum*? Czas jednak wskazał właściwy kierunek – *forum*.

Dlatego wcześniej, w 1961 r. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków wdraża długoterminową akcję *Muzea uniwersytetami kultury*. Ośrodki wzbogacono o sale odczytowe, kinowe, gabinety, pracownie artystyczne i metodyczne. Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego dodatkowo zespalały środowiska muzealne, naukowe i zarządzające. 15 lutego 1962 r. Sejm PRL uchwała kompleksową (ale czy nowocześnie?) *ustawę o ochronie dóbr kultury i o muzeach*.

Okres 1975–1989 to usprawnienie i dalsze zmiany w zarządzaniu muzeami. Wprowadzone zostaje pojęcie *muzeum wiodącego*, o kierunkowo wybranej specyfice. Widać wysiłki i starania o jakość i frekwencję. Zwiększa się oferta edukacyjna dla dzieci i młodzieży. Organizowane są prezentacje i wystawy tematyczne, epokowe. Koncepcja muzeów podstawowych z lat 50. upada. Znaczny wkład w dorobek muzeów mają osoby prywatne, które przekazują rodzinne dokumenty, fotografie i pamiątki. W 1983 r. muzea w ramach skorygowanych programów wyświetliły 16 tys. filmów, odbyło się ok. 14,5 tys. odczytów, 12 tys. lekcji muzealnych i ok. 1 tys. koncertów.

Przedział piąty (otwarty) – od 04 czerwca 1989 r., to czas niezwykle ważny dla Polski i polskiego muzealnictwa. Rozpoczyna on nowy etap w dyskusji i walce o polską tożsamość i definitywne odrzucenie wszystkich naleciałości politycznych i kulturowych szkodliwych i nadal szkodzących Polsce. Honorowy członek Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, autorytet duchowy i intelektualny, św. Jan Paweł II, wypowiedział znamienne słowa: *Przyszłość człowieka zależy od jego kultury!*

ZACZĄTKI IZBY MUZEALNEJ W BOBOLICACH

650. rocznica nadania Bobolicom lubeckich praw miejskich⁵ przypadła na kwiecień 1990 r. Na tę okoliczność postanowiono wydać jednodniówkę *Znad Chocieli* oraz zorganizować wystawy historyczne. Ze względu na skromne zasoby archiwalne w języku polskim, Komitetowi Obchodów i Towarzystwu Ekologiczno-Kulturalnego (TEK) (Koczkodaj, Malinowski, 2008, s. 7–17) swego wsparcia udzielił współpracujący z TEK przewodniczący ziomków w Niemczech Horst Wendt, redaktor naczelny miesięcznika *Bublitzer Brief* wydawanego dla Niemców z Bobolic w Krefeld. Przy okazji wizyty w Bobolicach (1990) podarował TEK i przewodniczącemu Komitetu Obchodów Bronisławowi Malinowskiemu (Malinowski, 2012, s. 17) sporą ilość archiwaliów i materiałów źródłowych o historii Bobolic i powiatu bobolickiego, publikowanych na łamach *Bublitzer Brief*. Kolejne materiały historyczne Horst Wendt przesłał w 1992 r. na wystawę pt. *Max Seliger i jego czasy* dedykowaną wybitnemu malarzowi niemieckiemu, pochodzącemu z Bobolic. W 1995 r. w 50. rocznicę zakończenia II wojny światowej Wendt podarował kolejne materiały i dokumenty z przeznaczeniem na wystawę pt. *Skąd nasz ród – Wir stammen*. Początki Izby Muzealnej w Bobolicach były pomyślne, bo w 1999 r. Josee i August Mastbooms-Vangenechten z Belgii obdarowali TEK pokaznym zbiorem dokumentów (mapy, zdjęcia, belgijskie odznaczenia wojenne) z lat 1941–1945 belgijskich jeńców wojennych internowanych w obozie w Starym Bornem, zapisanych językiem flamandzkim, oraz haftowaną, belgijską flagę z drzewcem.

MUZEUM REGIONALNE W BOBOLICACH

Staraniem prezesa Towarzystwa Ekologiczno-Kulturalnego Bronisława Malinowskiego Rada Miejska w Bobolicach pod przewodnictwem burmistrza Ireneusza Kozłowskiego, 1 lutego 2000 r. podjęła uchwałę Nr XVIII/139/2000 o powołaniu Izby Muzealnej przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Bobolicach. W strukturze organizacyjnej MGOK izbę przyporządkowano Gminnej Bibliotece Publicznej (Malinowski 2017, s. 11). Na taką formę i strukturę zezwalała ustawa o muzeach. Faktyczne otwarcie izby odbyło się dwa lata później, 23 czerwca 2002 r. Powodem opóźnienia były problemy lokalowe. Działalność izba rozpoczęła na powierzchni 125 m². Zanim władze samorządowe przekonały się o powodzeniu i słuszności powziętej decyzji, izba działała wyłącznie w pomieszczeniach piwnicznych.

Dopiero 13 lat później, 15 marca 2013 r. bobolicka Rada Miejska podjęła uchwałę nr XXVI/252/13 o przekształceniu Izby Muzealnej w Muzeum Regionalne. Muzeum uzyskało nowe powierzchnie wystawiennicze i pomieszczenia biurowe (do 309 m²). Ale nadal placówka pozostaje w strukturze ośrodka kultury. Kustosze izby zostają awansowani na

⁵ Prawo lubeckie (niem. *Lübisches Recht*) – niemieckie prawo lokacyjne, obok prawa magdeburskiego najbardziej rozpowszechnione. Wzorowane na prawie Lubeki, nadanym miastu w 1226 r. przez cesarza Fryderyka II Hohenstaufa. Od XIII w. stanowiło wzór prawno-organizacyjny dla ponad 140 miast, od Hamburga po Rygę, położonych wzdłuż południowego wybrzeża Bałtyku i na przyległych terenach.

kierownika muzeum, a do pomocy dyrekcja MGOK zatrudnia jeszcze dwie archiwistki. Wsparcie to zaowocuje poszerzeniem oferty o działalność oświatową i naukową. Muzeum wzbogaca się o cenną i ciekawą, stałą Wystawę Sztuki Więzienniczej. To nowe, oryginalne zjawisko jest ewenementem na skalę ogólnopolską.

Muzeum Regionalnemu w Bobolicach doradza 9 osobowa Rada Muzeum. Zbiory podzielono na 6 działów: archeologiczny, etnograficzny, galerie, dzieje Bobolic i ziemi bobolickiej, militaria, sztukę więzienną. W fazie tworzenia jest biblioteka muzeum, w której będą gromadzone i przechowywane wszystkie archiwalia. Placówka prowadzi ogólnie rozumianą działalność naukową w postaci konferencji, publikacji, prelekcji, konsultacji.

Na przestrzeni lat 2000–2016 dorobek muzeum to: 96 publikacji (o tematyce historycznej, społecznej, kulturalnej), 95 prelekcji, których wysłuchało 2149 osób, odbyło się 78 konsultacji (97,5 h). Oferuje również prezentacje multimedialne w 13 ciekawych tematach historycznych z okresu XVIII–XXI w. Ogólna liczba zwiedzających muzeum w latach 2002–2016 to 14322 osób (średnio 1023 rocznie). W tym że czasie, odbyło się 16 wystaw czasowych i okresowych, które odwiedziło 1941 osób. Według stanu na 31 grudnia 2016 r. muzeum posiada 4337 zaewidencjonowanych, zbadanych i opisanych eksponatów, a kolekcja muzealna z każdym dniem się powiększa.

A jakie były początki? Nauczycielka historii w Szkole Podstawowej w Bobolicach (Barbara Martyna) wraz z uczniami w pracowni historycznej postanowiła stworzyć stałą kącik muzealny. Był rok 1976. Uczniowie i ich rodzice zaczęli zbierać eksponaty i zapelniać szkolne gabloty i szafy. Wstępnie zostały poszerzone na 3 grupy:

- przedmioty i narzędzia domowe poniemieckie, polskie i przywiezione przez polskich osadników, narzędzia do obróbki łąnu, pralkę i magielnicę ręczną, kołowrotek;
- broń, wyposażenie żołnierskie (2 hełmy, 3 korpusy karabinów z I i II wojny światowej, łuski po nabojach, medale wojskowe, kopie legitymacji wojskowych i o nadaniu odznaczeń);
- numizmaty, talar srebrny z XVIII w., banknoty, monety niemieckie sprzed I wojny światowej.

Kącik ze zbiorami istniał do 1990 r., do czasu remontu szkoły, kiedy część eksponatów zaginęła, a pozostała została przekazana bobolickiej Izbie Muzealnej. Należyte miejsce znalazły w niej także przedmioty z kącika muzealnego z likwidowanej Szkoły Podstawowej w Chmielnie.

Do najciekawszych eksponatów archeologicznych w bobolickim Muzeum Regionalnym należy zaliczyć żarno kamienne, górną jego część z otworem zasypowym, kopie urn twarzowych z okresu kultury pomorskiej, kamienne i żeliwne tablice nagrobne, kopie wczesnośredniowiecznych naczyń ceramicznych, kształtki ceglane z kaplicy Holzów z Wojęcina.

Początki szeroko zakrojonych badań archeologicznych na ziemi bobolickiej przypadają na koniec lat sześćdziesiątych i były kontynuowane przez lata siedemdziesiąte ubiegłego wieku. Przedmiotem zainteresowań polskich archeologów były grodziska, znane z przedwojennej literatury niemieckiej, jako Burgwall i Schlossberg. Na terenie byłego powiatu bobolickiego niemieccy naukowcy uznali za grodziska 21 obiektów wśród nich i te w których nie znaleziono warstw kulturowych, świadczących o ich użytko-

waniu (Malinowski 2012, s. 13). Wielką sensacją wśród archeologów wywołało odkrycie przez Ryszarda Wołagiewicza, w kwietniu 1974 r. koło Grzybnicy, kręgów kamiennych z okresu kultury wielbarskiej epoki żelaza. Po żmudnych badaniach przez odkrywcę w latach 1974–1977 okazało się, że są one fragmentem wielkiego cmentarzyska (około 10 ha powierzchni), założonego i użytkowanego od schyłku I w. do początku III w., tj. przez około 150 lat przez Gotów i Gepidów. Były to plemiona germańskie zamieszkałe od wieków południową Skanię na Półwyspie Skandynawskim oraz wyspy bałtyckie – Gotlandię i Olandię (Malinowski, 2013, s. 14; Malinowski, 2018, s. 53).

Część cmentarzyska odrestaurowano, nadano status prawnie chronionego rezerwatu archeologicznego. Odnaleziono sporą ilość wyrobów użytkowych wykonanych przez Gotów (pucharki szklane, sprzączki żelazne, brązową i żelazną klamrę do pasa, kabłąk, kółko i zapinki żelazne), które są eksponowane w dziale Archeologii Muzeum Narodowego w Szczecinie.

Najcenniejsza jest ekspozycja dotycząca dziejów Bobolic i ziemi bobolickiej, na której znajduje się m.in.: model i mapa pomorskich grodzisk, drewniana rzeźba św. Jana Chrzciciela autora Henryka Bieleckiego, mapa byłego powiatu bobolickiego, XVII-wieczna panorama Bobolic z mapy E. Lubinusa, model ratusza, dzwon kościelny z 1581 r. z kościoła w Poroście (ryc. 1), mechanizm główny zegara z wieży kościoła św. Jana (obecnie WNMP) w Bobolicach z 1881 r. (lub 1885 – źródła podają różne lata) (ryc. 2).



Ryc. 1. Dzwon z kościoła filialnego w Poroście z 1581 r.



Ryc. 2. Mechanizm zegara wieżowego z kościoła św. Jana Chrzciciela w Bobolicach z 1881 r.



Ryc. 3. Makieta zamku w Bobolicach (sztuka więzienna)

Ciekawą w swej oryginalności i emocjonalności jest sztuka więzienna. Tworzyli, i nadal tworzą oraz ofiarowują muzeum swoje dzieła artyści osadzeni w zakładach karnych i aresztach śledczych z terenu Pomorza i całej Polski. Współpraca ta jest możliwa dzięki zaangażowaniu we współpracę z muzeum służby więziennej głównie w Starym Bornem (ryc. 3).

Formami wzbogacającymi bobolicą ofertę muzealną jest działalność naukowa, publikacje, prezentacje pod wieloma postaciami, filmy, artykuły i warsztaty.

ZAKOŃCZENIE I PODSUMOWANIE

Muzeum Regionalne w Bobolicach na tle historii ziemi boboliczkiej i historii muzealnictwa regionalnego wypada zadowalająco, mimo że nie jest ono ujmowane w statystykach muzealnych. Powodem są, po pierwsze niedostateczne narzędzia statystyczne, nie uwzględniające placówek i izb muzealnych działających w większych strukturach organizacyjnych, jak biblioteki, domy i centra kultury, towarzystwa kulturalno-oświatowo-naukowe, muzea i izby przyfabryczne. Śmiem twierdzić, że stanowią one niezmiernie istotne i ważne dla dalszego rozwoju formy muzealnictwa regionalnego i środowiskowego. Po drugie, muzealnictwo regionalne stanowi wyspecjalizowaną formę edukacji historyczno-kulturalnej, która charakteryzuje etnicznie i etnograficznie dany region (małą ojczyznę), dlatego bezwzględnie powinno być ujmowane w statystykach. Władze państwowe i samorządowe powinny wypracować odpowiednie mechanizmy wsparcia i opieki merytorycznej zarówno w sferze działalności muzealniczej, jak i badawczej.

Podobnie rzecz ma się z muzeami przykościelnymi i diecezjalnymi. Konieczne jest wypracowanie odpowiednich porozumień mechanizmów i narzędzi wspierających i promujących te muzea i objęcie ich odpowiednimi statystykami. Kościoły i obiekty sakralne, same w sobie, ze względu na architekturę, ich wyposażenie i przedmioty kultu są paramuzeami i stanowią równorzędnie z muzeami skarbnice dziedzictwa narodowego.

Boboliczka parafia pw. WNMP nie posiada własnego muzeum, ale stary bo z 1881 r. mechanizm zegara, zdemonstrowany podczas wymiany na nowy, elektroniczny, przekazała w darze boboliczkiemu muzeum. *Miejscowy zegarmistrz Soltan zainstalował na wieży kościoła (ok. r. 1886) zegar za 990 mk* (Bończa-Bystrzycki, 2017, s. 151).

WNIOSKI

Izba Muzealna przekształcona w Muzeum Regionalne w Bobolicach powstała dzięki staraniom Towarzystwa Ekologiczno-Kulturalnego w Bobolicach, w szczególności byłego prezesa Bronisława Malinowskiego, władz samorządowych oraz życzliwości i hojności społeczności boboliczkiej.

Kolejnym etapem i celem starań TEK jest uzyskanie nowej siedziby z większymi powierzchniami wystawieniowymi dla muzeum, a także uzyskanie samodzielności strukturalnej i finansowej. Planowane jest zorganizowanie nowej, stałej ekspozycji poświęconej mniejszości żydowskiej Bobolic oraz stałą wystawę narzędzi i maszyn rolniczych.

Gmina Bobolice liczy 9740 mieszkańców. Co oznacza statystycznie, że każdy mieszkaniec odwiedził boboliczkie muzeum co najmniej jeden raz. Co drugi mieszkaniec ziemi boboliczkiej ofiarował swemu muzeum przynajmniej jeden eksponat.

Muzeum, na tle innych, wyróżnia się chyba jako jedyne kolekcjonujące sztukę więzienną (z zastrzeżeniem, że nie jest to kolekcja martyrologiczna).

Kierownictwo muzeum jest zdania, że frekwencję i zainteresowanie muzeami można w prosty sposób poprawić, wprowadzając do szkolnych programów edukacyjnych (historia, język polski) obowiązek zwiedzenia przynajmniej raz w roku szkolnym dowolnego muzeum (indywidualnie, z rodzicami, klasą lub szkołą) i sporządzenie przez ucznia rozprawki z najciekawszej wystawy, ekspozycji lub eksponatu.

Autor za pośrednictwem niniejszego artykułu postuluje o pilne objęcie statystykami wszystkich form i inicjatyw muzealnych w Polsce. Z artykułu wyłania się postulat objęcia statystykami wszystkich form i inicjatyw muzealnych w Polsce.

Autor składa podziękowania p. Bronisławowi Malinowskiemu – kierownikowi i kustoszowi muzeum, oraz archiwistce – p. Sandrze Fir za życzliwość i udostępnienie materiałów źródłowych.

LITERATURA

- ANTONIEWICZ W. 1970 – Muzea krajoznawcze w Polsce. Ziemia. Mies. Krajoznaw., 60: 161–171.
BOŃCZA-BYSTRZYCKI L. 2017 – Zarys dziejów parafii ewangelickiej świętego Jana Chrzciciela w Bobolicach (XIX i XX wiek do 1945 roku). Bobolice.
KOCZKODAJ J., MALINOWSKI B. 2008 – W służbie człowieka i przyrody – 20 lat Towarzystwa Ekologiczno-Kulturalnego w Bobolicach. Bobolice.
MALINOWSKI B. 2017 – Muzeum Regionalne w Bobolicach w służbie małej Ojczyźnie 2002–2012. Bobolice.
MALINOWSKI B. 2012 – Pamięci potomnym pokoleniom – X lat działalności Izby Muzealnej. Bobolice.
MALINOWSKI B. 2018 – Historia Bobolic do 1945 roku. Muzeum Regionalne w Bobolicach, 53.
MIDURA F. 1986 – Rozwój muzealnictwa w okresie czterdziestolecia PRL. Muzealnictwo, 30: 3–8.
PRUSZYŃSKI J. 2002 – Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna, tom I, Kraków.
RYMASZEWSKI B. 1981 – Administracja „kulturalna” wobec mecenatu, kolekcjonerstwa, odbiorcy. [W:] Karwowska E., Marczak-Krupa A. (red.), Mecenat kolekcjoner, odbiorca. Mat. Sesji Stow. Hist. Sztuki, Katowice: 113–120.
USTAWA z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach. Dz.U. 1997 nr 5 poz. 24, t.j.